

JAKUB SKUTECKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka
Uniwersytecka

Dwie pocztówki adresowane do Rudolfa Fockego

STRESZCZENIE. Dwie pocztówki z widokami Kaiser-Wilhelm-Bibliothek, dziś znajdujące się w zbiorach ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, symbolicznie ilustrują zmienne losy tejże Biblioteki w początkach XX wieku.

SŁOWA KLUCZOWE: Poznań, Kaiser-Wilhelm-Bibliothek, historia, ikonografia, karty pocztowe, korespondencja.

Kiedy w 1996 roku dr Sophia Kemlein z niemieckiego Institut Nordostdeutsches Kulturwerk¹ w Lüneburgu poszukiwała ikonograficznych materiałów do projektowanej wystawy *Postkarten erzählen Geschichte: Die Stadt Posen 1896–1918*, zbiór starych kart pocztowych w Bibliotece Uniwersyteckiej dopiero zaczynał powstawać na bazie skromnej kolekcji pamiętającej jeszcze czasy Historische Gesellschaft für die Provinz Posen (Towarzystwo Historyczne Prowincji Poznańskiej).

Ostatecznie na wystawie² zaprezentowano 17 kart ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, 11 udostępniło Muzeum Historii Miasta Poznania³, jedną pozyskano od prywatnego kolekcjonera, pozostałe zaś pochodziły ze zbiorów lüneburskich⁴. Wszystkie obiekty zostały zilustrowane

¹ Od 2002 roku istniejący jako Nordost-Institut/Institut für Kultur und Geschichte der Deutschen in Nordosteuropa e.V.

² Lüneburg, Ostpreußisches Landesmuseum, 2.08–14.09.1997; Hannover, Neues Rathaus, 17.09–12.10.1997; Kiel, Stiftung Pommern, 10.11.1997–1.02.1998; Poznań, Muzeum Historii Miasta Poznania, 15.03–28.06.1998.

³ Proporcja zaskakująca, zważywszy, że w 1995 roku Muzeum Historii Miasta Poznania zorganizowało w murach starego Ratusza spektakularną wystawę poznańskich widokówek – por. katalog: M. Warkoczewska, *Pocztówki z widokami dawnego Poznania (1898–1939)*, Poznań 1995.

⁴ Kolekcja ta powstała na bazie prywatnych zbiorów wywiezionych przez Niemców uchodzących na zachód w 1945 roku.

i opisane w dwujęzycznym, niemiecko-polskim katalogu⁵ towarzyszącym wystawie, a „poznańskim” wkładem były kartki wydane przez polskich wydawców, opatrzone oryginalnymi podpisami w języku polskim, odwołujące się do polskiego patriotyzmu, oraz pocztówki poczty polowej z I wojny światowej⁶.

Na wystawie – zorganizowanej w Poznaniu w najbardziej reprezentacyjnym miejscu, czyli w salach renesansowego Ratusza – znalazły się dwie kartki przedstawiające poznańską Kaiser-Wilhelm-Bibliothek (KWB). Pierwsza z nich⁷ to barwna autotypia z 1905 roku, druga⁸ to pamiątka z poznańskich Dni Cesarskich, z programem wizyty cesarza Wilhelma II w Poznaniu w pierwszych dniach września 1902 roku⁹.

Istotna luka w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej była oczywista i bolesna: nie posiadaliśmy wówczas ani jednej starej kartki pocztowej z widokiem gmachu Kaiser-Wilhelm-Bibliothek. Pozyskanie takich widokówek stało się – rzecz jasna – jednym z priorytetów.

Dziś, po upływie 20 lat od tamtej wystawy, w katalogu zbiorów ikonograficznych można odnaleźć ponad 40 widokówek przedstawiających gmach KWB i późniejszej Biblioteki Uniwersyteckiej. W tej obfitości i rozmaitości przedstawień i ujęć trudno oczekiwać niespodzianek. Gmach Biblioteki wzniesiony został na początku XX wieku wśród gęstej zabudowy śródmiejskiej, przy stosunkowo wąskiej ulicy, otoczony wysokimi kamienicami czynszowymi – pojawia się więc na typowych ujęciach: od strony północnej, od placu Wilhelmowskiego albo od południa, od strony Świętego Marcina¹⁰. Trudno tu o jakąś niespodziankę. A jednak...

Czasami wystarczy odwrócić kartki, nie skupiać się na wciąż tych samych widokach, by dostrzec ledwie widoczne ślady.

Oto widokówka wydana w 1902 roku przez Juliusa Rosenthala, przedstawiająca najbardziej typowe ujęcie gmachu Kaiser-Wilhelm-Bibliothek od strony Świętego Marcina: Biblioteka znajduje się w centrum kompozycji, po prawej fragment kamienicy Towarzystwa Ubezpieczeniowego

⁵ *Postkarten erzählen Geschichte: Die Stadt Posen 1896–1918...*, red. S. Kemlein, Lüneburg 1997.

⁶ Ibidem.

⁷ W katalogu oznaczona nr. 79.

⁸ W katalogu oznaczona nr. 121.

⁹ Ch. Myschor, *Dni Cesarskie w Poznaniu. Różne aspekty uroczystych wizyt Wilhelma II w mieście w latach 1902–1913*, Poznań 2010.

¹⁰ Wyjątkiem od tej reguły jest wykorzystywany po wielokroć widok fasady KWB *en face* z ok. 1902 roku, który w fotograficznym pierwowzorze jest zręcznym fotomontażem kilku ujęć – świadczy o tym wyretuszowany bruk uliczny na pierwszym planie.

„Vesta”, a w głębi kamienica rusznikarza Johanna Spechta, w tle zaś fragment niemieckiego Teatru Miejskiego na placu Wilhelmowskim (il. 1). Fotograf – światłodrukowa pocztówka została wyprodukowana na podstawie fotograficznego pierwowzoru – musiał stać w bocznym oknie narożnego wykusza domu stojącego niegdyś przy skrzyżowaniu St. Martinstrasse i Ritterstrasse. Na podwójnej parceli pod numerem 34/35 aż do końca II wojny światowej stała kamienica, której właścicielem na przełomie XIX i XX wieku był Hermann Förster, optyk i mechanik precyzyjny, który prowadził znany w całym mieście Instytut Optyczny – warsztat i skład rozmaitego typu okularów, lornetek polowych i operowych, termometrów i barometrów, instrumentów pomiarowych, niwelatorów i teodolitów, instrumentów lekarskich i pomocy naukowych, oferujący także wszelkiego rodzaju naprawy¹¹. Wśród klientów musieli się pojawiać fotografowie. Najpewniej jeden z nich, zawodowych fotografów, wpadł na pomysł, że z okien mieszkania na pierwszym piętrze można robić interesujące zdjęcia zarówno w kierunku kościoła św. Marcina, jak i w stronę niemieckiego Teatru Miejskiego na placu Wilhelmowskim (il. 2). Boczne okna wykusza na ściętym narożniku dodatkowo poszerzały kąt



Il. 1. Pocztówka do Rudolfa Fockego z 1902 roku
Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

¹¹ Zob. inseraty w poznańskich *Księgach adresowych*, np. *Adressbuch der Provinzial-Haupt- und Residenzstadt Posen*. 1911, Posen: W. Decker, s. 10.



Il. 2. Ritterstrasse u schyłku XIX wieku
 Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej
 w Poznaniu.

widzenia, a nowo wybudowana Biblioteka im. Cesarza Wilhelma musiała się wydać bardzo atrakcyjnym motywem.

Fotografia¹², według której powstała kartka pocztowa Juliusa Rosenthala, została wykorzystana też przez innych wydawców – użyli jej C.F.W. Nölte, Michelis & Kantorowicz, Antoni Fiedler i Richard Schubert, wszyscy działający w Poznaniu, a także Bruno Scholz z Wrocławia. Jednak widokówka pochodząca z oficyny Rosenthala jest i pozostanie wyjątkowa.

Egzemplarz¹³ tej kartki pocztowej wysłany z Poznania do Berlina 26 lutego 1902 roku został starannie zaadresowany ręką biegłą w kaligrafii:

*Herrn Director Dr Focke
 Geschäftsstelle der Kaiser Wilhelm Bibliothek
 Berlin C / Neue Friedrichstr. 9.10*

Pocztówka wysłana z Poznania, do Berlina została doręczona już naza jutrz w godzinach porannych. Z całą pewnością dotarła do rąk adresata jeszcze przed południem. Rudolf Focke wciąż jeszcze przebywał w Berlinie, chociaż 1 stycznia 1902 roku został powołany na stanowisko dyrektora Kaiser-Wilhelm-Bibliothek w Poznaniu¹⁴. Nadzorował gromadzenie,

¹² Nie wiadomo, kto był autorem fotografii wykorzystanej do produkcji kartek pocztowych, jego nazwisko pozostanie już chyba na zawsze tajemnicą.

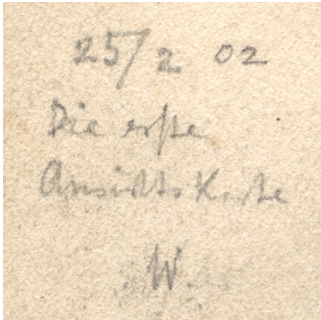
¹³ Sygn. Wid-I-1527.

¹⁴ A. Jazdon, *Rudolf Focke – Dyrektor Kaiser-Wilhelm-Bibliothek*, „Biblioteka” 2002, nr 6 (15), s. 70.

porządkowanie i opracowywanie księgozbioru, który – przewieziony do Poznania – miał stać się Biblioteką im. Cesarza Wilhelma. Był dyrektorem Biblioteki *in statu nascendi*... W Poznaniu czekał już gmach wzniesiony przy Ritterstrasse 4/6, we wnętrzach trwały prace wykończeniowe, modyfikowano plany pomieszczeń i ich funkcje, część parteru przebudowywano na mieszkanie dla dyrektora.

Rudolf Focke najpewniej nie znał Poznania, miasta wówczas mało atrakcyjnego, leżącego gdzieś na wschodnich peryferiach Rzeszy Niemieckiej. Chyba jednak zdawał sobie sprawę, że Biblioteka im. Cesarza Wilhelma miała być pierwszą realizacją w ramach tzw. *Hebungspolitik* – polityki zmierzającej do podniesienia poziomu i atrakcyjności wschodnich prowincji poprzez rządowe inwestycje w sferze kultury¹⁵. Trudno dziś sobie wyobrazić, że w 1902 roku gmach KWB był zwiastunem nowych, lepszych czasów – dla Poznania i całej Wielkopolski. Kartki pocztowe z widokami gmachu KWB tę nową jakością zapowiadały i zarazem ilustrowały. Nic dziwnego, że jedna z nich została wybrana i wysłana do Berlina, do Rudolfa Fockego. Nadawca był bardzo lakoniczny, pod datą 25/2 02 napisał tylko parę słów:

*Die erste
Ansichtskarte
W.*¹⁶



Il. 3. Tekst korespondencji do Rudolfa Fockego z 1902 roku

Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Pierwsza widokówka... Pierwsza kartka pocztowa z widokiem nowego, niezwykle ważnego gmachu na mapie kulturalnej Poznania. Dotąd w tym miejscu znajdował się tylko skromny budynek stajni artyleryjskich. W gmachu Biblioteki jeszcze nie było książek, ale już zaczęła ona istnieć

¹⁵ L. Trzeciakowski, *W setną rocznicę Biblioteki Uniwersyteckiej*, „Biblioteka” 2002, nr 6 (15), s. 12.

¹⁶ *Pierwsza widokówka*. W.

w świadomości mieszkańców i odgrywać rolę kulturotwórczą. Jednak dla Rudolfa Fockego poznańska Biblioteka była nowym miejscem pracy, jego przyszłością, jego misją... W Berlinie mógł ją sobie tylko wyobrażać. A dzięki pierwszej widokówce – wreszcie zobaczyć.

Inaczej niż na stronie adresowej, gdzie czarnym atramentem wyraźnie i czytelnie zostały wykaligrafowane nazwisko, nazwa instytucji, miejscowość i ulica, drobny dopisek umieszczony obok widoku KWB uczyniony został ołówkiem, delikatnie, ledwie dostrzegalnie, jakby dla podkreślenia, że to ilustracja jest najważniejsza i tylko o nią tu chodzi (il. 3). Nadawca skromnie podpisał się tylko inicjałem, znów jakby usuwając się w cień, ale niewątpliwie musiał być kimś z kręgu bliskich znajomych. Czy jednak Focke mógł już wówczas mieć znajomych w Poznaniu? Czy był to ktoś z rodziny, może przyjaciel, ktoś bawiący w Poznaniu przejazdem?

Zagadkę pomaga rozwiązać zbiór archiwaliów dotyczących początków Kaiser-Wilhelm-Bibliothek¹⁷ przechowywany w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Wśród dokumentów zachowała się m.in. korespondencja urzędującego w Berlinie Rudolfa Fockego i komisarycznego zarządcy Biblioteki Krajowej (*Landesbibliothek*) w Poznaniu – dr. Wenzla¹⁸.

Charakter pisma jednoznacznie zdradza, że to właśnie dr Wenzel wysłał do Berlina pierwszą widokówkę z widokiem KWB. Fakt, że nie znalazła się ona w zespole archiwalnym, może świadczyć o tym, że uznana została za przesyłkę prywatną, w istocie mało znaczącą, za jedynie miły gest współpracownika. Ale właśnie dzięki temu – paradoksalnie – pierwsza widokówka z gmachem KWB mogła po ponad 100 latach trafić do zbiorów ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej.

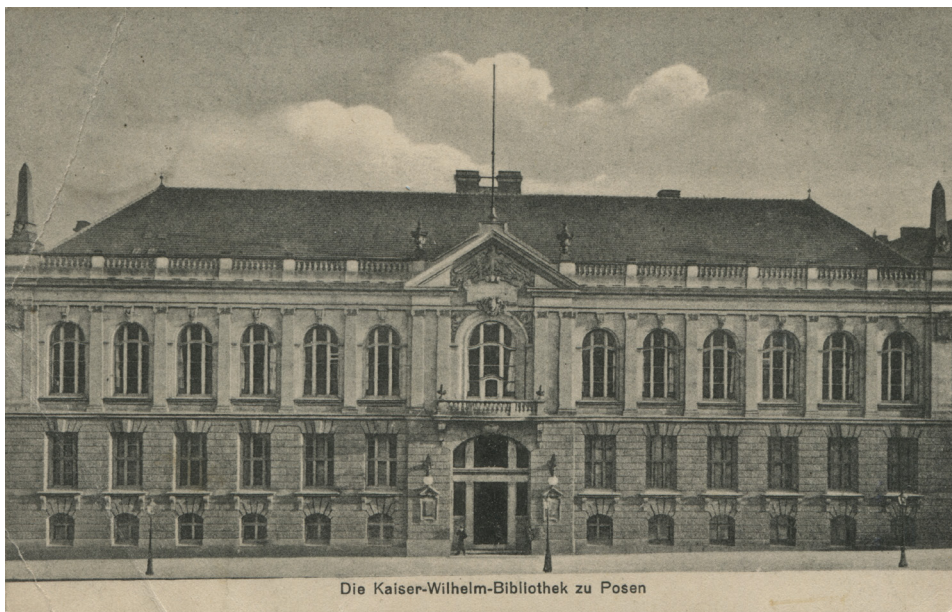
* * *

Adresatem drugiej kartki¹⁹ również był Rudolf Focke (il. 4). Wysłana została – jak można odczytać z dobrze odbitego stempla nadawczego – z Poznania 21 maja 1918 roku, nie została jednak opatrzona stosownym znaczkiem pocztowym, za to urzędowy nadruk *Postkarte* został poprzedzony odręcznym dopiskiem *Feld-* (*Feldpostkarte* oznacza przesyłkę poczty polowej, automatycznie zwolnioną z jakichkolwiek opłat). Taki dopisek od późnego lata 1914 roku był nieodłącznym elementem wojennej

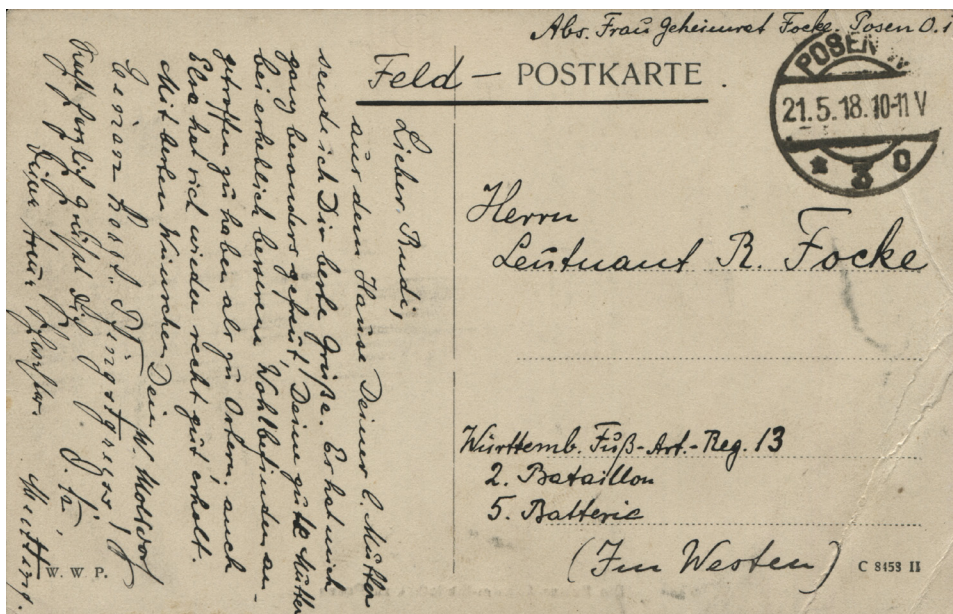
¹⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Kaiser Wilhelm Bibliothek, sygn. 135.

¹⁸ Obaj panowie nieraz podpisywali się jedynie inicjałami „F” i „W”.

¹⁹ Zob. przypis 10 (wydawca pocztówki ukrył się pod inicjałami W.W.P., być może był to Władysław Wilak z Poznania).



II. 4. Pocztówka do Rudolfa Fockego z 1918 roku
 Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.



II. 5. Rewers pocztówki do Rudolfa Fockego z 1918 roku
 Źródło: zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

codzienności. Na kartce pocztowej (il. 5) nadawca umieścił nie tylko swój podpis – w przypadku kartek pocztowych, odkrytych dla postronnych, ze swej istoty niestrzegących tajemnicy korespondencji, często ograniczony tylko do imienia, albo zgoła samego inicjału, wszak adresat bez wątpienia i tak rozpozna piszącego – ale również coś ponad to: *Abs. Frau Geheimrat Focke, Posen O.1.*

A więc tym razem nie pisał współpracownik czy kolega, nadawcą (*Absender*) kartki z widokiem Biblioteki była pani Focke, Bertha Focke, żona dyrektora KWB. *Frau Focke*, pani Focke – jakby wstydziła się swojego imienia... A może wówczas nie wypadało napisać po prostu: Bertha Focke? Żeby nie było jednak żadnych wątpiwości, że chodzi o nią właśnie, a nie inną „panią Focke”, dodała słówko *Geheimrat: Frau Geheimrat Focke*. Pani tajna radczyni, a właściwie: żona tajnego radcy²⁰. Musiała być dumna z tego tytułu, dumna z męża i pozycji, jaką osiągnęła. Profesor Rudolf Focke, dyrektor Kaiser-Wilhelm-Bibliothek, tytuł tajnego radcy rządowego otrzymał w marcu 1913 roku²¹.

Nadawca w maju 1918 roku sięgnął po kartkę z widokiem Kaiser-Wilhelm-Bibliothek i zaadresował starannie i wyraźnie: *Herrn Leutnant R. Focke / Wirttemb. Fuß-Art.-Regt. 13 / 2. Bataillon / 5. Batterie*. I jeszcze dopisek w nawiasie, żeby nie było żadnych wątpiwości: *Im Westen – Na Zachodzie*.

Lieber Rudi. Aus dem Hause Deiner [ieber] Mutter sende ich dir beste Grüße. Es hat mich ganz besonders gefreut, Deine gute Mutter bei erheblich besserem Wohlbefinden angetroffen zu haben als zu Ostern; auch Elsa hat sich wieder recht gut erholt. Mit besten Wünschen Dein W. M...dorf²².

Okazuje się, że to jednak nie pani Focke pisała tę kartkę, a informacja o nadawcy była mało precyzyjna. Faktycznie chodziło o panią Berthę Focke, żonę Rudolfa Fockego. Adresatem nie mógł jednak być Rudolf Focke, dyrektor Kaiser-Wilhelm-Bibliothek, bowiem zmarł on w Poznaniu 27 stycznia 1918 roku. Adresatem był syn Berthy i Rudolfa, również noszący imię Rudolf. To on, w stopniu porucznika, u schyłku wojny walczył na froncie zachodnim, służąc w 5. baterii 2. batalionu 13. Pułku Artylerii Polowej (1. Wirtemberskiego). Dwudziestoletni porucznik, lekko

²⁰ Tytuł *Geheimrat* (tajny radca) był honorowym wyróżnieniem cywilnego urzędnika państwowego w Rzeszy Niemieckiej i carskiej Rosji, sięgającym tradycją czasów Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

²¹ Por. A. Jazdon, op.cit., s. 73.

²² *Kochany Rudi. Z domu Twojej kochanej Matki ślę Ci najlepsze życzenia. Ucieszyło mnie szczególnie, że zastałem Twoją dobrą Matkę w znacznie lepszym samopoczuciu niż na Wielkanoc; również Elsa zupełnie odzyskała siły. Z najlepszymi życzeniami Twój W. M...dorf*

ranny rok wcześniej²³, ojca stracił przed pół rokiem. W.M...dorf – kolega? przyjaciel domu? – przysyłał dobre wieści i życzenia. Zastosował się najwyraźniej do zaleceń, które pojawiały się w codziennej prasie: „Nie należy wysyłać na front listów z narzekaniami...”²⁴.

Koniec wojny był już niedaleki, a wraz z nim zbliżał się koniec pruskiego panowania. Już wkrótce przestanie istnieć Kaiser-Wilhelm-Bibliothek, a narodzi się Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Dwie kartki pocztowe adresowane do Rudolfa Fockego, ojca i syna, w zadziwiający sposób przywołują jej zmienne losy w początkach istnienia.

Bibliografia

- Jazdon A., *Rudolf Focke – Dyrektor Kaiser-Wilhelm-Bibliothek*, „Biblioteka” 2002, nr 6 (15).
- Myschor Ch., *Dni Cesarskie w Poznaniu. Różne aspekty uroczystych wizyt Wilhelma II w mieście w latach 1902–1913*, Poznań 2010.
- Postkarten erzählen Geschichte: Die Stadt Posen 1896–1918...*, red. S. Kemlein, Lüneburg 1997.
- Trzeciakowski L., *W setną rocznicę Biblioteki Uniwersyteckiej*, „Biblioteka” 2002, nr 6 (15).
- Warkoczewska M., *Pocztówki z widokami dawnego Poznania (1898–1939)*, Poznań 1995.

JAKUB SKUTECKI

Two picture postcards addressed to Rudolf Focke

ABSTRACT. Two picture postcards depicting the building of the Kaiser Wilhelm Bibliothek, currently held in the iconographic collection of Poznań University Library, may provide a symbolic commentary and illustration to the changeable fortunes of the Kaiser Wilhelm Bibliothek at the beginning of the 20th century.

KEY WORDS: Poznań, Kaiser Wilhelm Bibliothek, history, iconography, postcards, correspondence.

²³ *Armee-Verordnungsblatt*. 1453. Ausgabe: Verlustlisten von 14 Mai 1917, s. 18489; za: <http://des.genealogy.net/search/show/3937455> [dostęp: 11.07.2016].

²⁴ „Kurier Poznański”, R. 12, nr 181 z 11.08.1917.

